



# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.196

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 194 (3163) — Rzeszów, czwartek 13 sierpnia 1959 r.

## 16 tysięcy izb w I półroczu ze środków własnych ludności

- Lepszy rozdział kredytów niż w roku ubiegłym
- Dlaczego spółdzielcy budują wolniej niż indywidualni?

natomiast budownictwo indywidualne wybudowało 11,4 tys. izb, co stanowi 33 proc. planu rocznego.

Narodowy Plan Gospodarczy zakładał wybudowanie w roku bieżącym ze środków własnych ludności blisko 70 tys. izb, tj. ponad 18,5 tys. mieszkań. Na budownictwo spółdzielcze przypada 30 tys. izb, pozostałe zaś — na budownictwo indywidualne (powszechne i przykładowe).

### Z kampanii skupu zboża

- Przetwarzają chłopi powiatów Mielec, Radymno i Kolbuszowa
- Wielu rolników sprzedaje zboże ponad plan
- Opóźnienia dostaw w powiatach Przeworsk, Łańcut i Tarnobrzeg

**RZESZÓW**  
Na sierpień br. plan skupu zboża wynosi 6.700 ton. Z każdym dniem zwiększa się liczba rolników dostarczających zboże do punktów skupu. Wg stanu na 8 sierpnia w pow. Rzeszowski sprzedali 99 tysięcy zł. zboża, w pow. Tarnobrzegskim 1,1 mln zł. Z tego w pow. Rzeszowski sprzedali 60 proc. planu, w pow. Tarnobrzegskim 50 proc. planu.

Planu, a ponadto sprzedała 116 kg zboża ponadplanowo. Podobnie Antoni Szaj z Baszni Górnej pow. Lubaczów dostarczył 477 kg zboża, czyli 100 proc. planu. W pow. Przeworskim sprzedali w ramach wojennego skupu zboża 120 proc. planu. W pow. Tarnobrzegskim 110 proc. planu.

(Jn)

(AR) Znacznie sprawniej, niż w ubiegłym roku, przebiega rozdział kredytów państwowych na budownictwo ze środków własnych ludności. W I półroczu zatwierdzono przydział kredytów na ogólną sumę 1.900 mln zł. Oddziały Banku Inwestycyjnego uruchomiły zaś kredyty na sumę 1.356 mln zł. Tegoroczne kredyty państwowe wynoszą 2.300 mln zł, tj. o 44 proc. więcej niż w roku 1958.

Wykonanie planu budownictwa ze środków ludności przedstawia się najlepiej w woj. katowickim, gdzie oddano do użytku prawie 3 tys. izb, gdańskim — 1,5 tys. izb oraz w woj. bydgoskim — 1,4 tys. izb. W całym kraju w ciągu I półroczu br. wybudowano 16 tys. izb co stanowi 23,3 proc. planu. Jest to taki sam mniej więcej odsetek wykonania założonych zadań, jak w I półroczu ubiegłego roku — z tym jednak, że w ubiegłym roku wybudowano w I półroczu tylko 8,5 tys. izb.

Spółdzielczość mieszkaniowa w pierwszym półroczu wykonała plan roczny w 15 proc. oddając do użytku 4,6 tys. izb.

głędu oraz sprawności obsługi pasażerów. — Dębica jest obecnie w tej grupie bezkonkurencyjną i może być wzorem dla wszystkich innych. W grupie „B” (stacje przelotowe), komisja wytypowała jako równorzędne: Dąbie koło Dębicy i Rzeszów — Staroniwa. Pierwsza z nich, mała stacyjka na linii kolejowej Dębica — Mielec utrzymana jest we wzorowej czystości i porządku. Drugą natomiast może poszczycić się bardzo poważnym wkładem pracy całej załogi w estetyczne urządzenie zarówno wnętrza obiektów stacyjnych jak i peronów. Stacja ta, kiedyś poważnie zaniedbana w swym wyglądzie, dziś w niczym nie przypomina dawnej. Wszędzie panuje tu wzorowy ład i porządek, na każdym kroku odczuwa się gospodarską troskę zarządcy ob. Zakłiki i całej załogi o estetykę i jak najlepsze warunki pobytu dla pasa-

(Ciąg dalszy na str. 2)



(edwl)

### NA JEZIORA MAZURSKIE...

Amatorzy słońca i wody znalazli bajeczny odczynek wśród malowniczych jezior mazurskich.

Na zdjęciu: Na jeziorze Augustowskim...

CAF — fot. Barącz

### Grad wielkości pięści w Turynie

**RZYM**  
Nad Turynem i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza połączona z opadem gradu. Poszczególne kryształki gradu dochodziły do wielkości pięści a ich ciężar wynosił około 200 gramów. Parę osób zostało kontuzjowanych i rannych gradem. W zakładach „Lancia” zostały całkowicie zniszczone szklane dachy nad halami produkcyjnymi. W całym mieście zostało wybitych wiele szyb w oknach.

## Stacje PKP Dębica, Dąbie k. Dębicy oraz Rzeszów — Staroniwa zwycięzcami w konkursie „4 razy najlepsza”

### RZESZÓW

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w poniedziałek, 10 bm. komisja konkursowa, złożona z przedstawicieli DOKP w Krakowie, redakcji „Nowin Rzeszowskich”, Zarządu Oddziału Przewozów i Zw. Zaw. Kolejarzy, odwiedziła szereg stacji PKP, biorących udział w konkursie i legitymujących się największą ilością pochlebnych opinii czytelników „Nowin”.

W wyniku przeprowadzonych na miejscu kontroli, dotyczących stopnia wypełnienia warunków konkursu, komisja jednogłośnie uznała za najlepszą w grupie „A” (stacje węzłowych), stację PKP w Dębicy. Zarówno pod względem estetyki, jak też wkładu pracy załogi w doprowadzenie stacji do wzorowego wy-

## Mimo deszczów i ciepła grzybów brak

Pogoda wybitnie się poprawiła. Po kilkudniowym okresie deszczów przyszła fala ciepła. Lasy zaroiły się od amatorów grzybów. Ludzie korzystając z ułupów — już z brankiem dnia szukają za porówkami i w. prawdziwkami, maślakami, kurkami. Niestety grzybów brak. W ubiegłym roku, o tej porze, był szczególnie urodzaj na grzyby. A teraz?

Leśnicy powiadają, że czerwcowe i lipcowe upały wysuszyły grzybnie, zmniejszyły zbiór owoców leśnych, jakód, porostów i innych, których w porównaniu z ub. rokiem „Las” skupił o połowę mniej. Stąd też nie ma grzybów. Tylko jeszcze na nizinnych terenach można znaleźć porowiki, koziaki i kurki ale w małej ilości. przy czym trzeba się dobrze „ochodzić” po lesie.

Natomiast starszy ludzie, ponoc za wsze dobrze poinformowani, twierdzą, że grzyby pokazują się masowo w połowie września. Czyli przypuszczenia sprawdzą się — zobaczymy.

(edwl)

## CIEKAWOSTKA

CALLAS  
WYGRAŁA  
„WOJNĘ  
MAKARONOWĄ”  
RZYM

## DNIA

Słynna śpiewaczka operowa Maria Meneghini Callas wygrała w tych dniach proces znany we Włoszech od nazwy „wojna makaronowa” przeciwko jednej z największych włoskich firm produkujących spaghetti.

W r. 1954 w dwóch popularnych tygodnikach mediolańskich ukazało się orzeczenie lekarskie, którego autor dowodził, że śpiewaczka straciła w krótkim czasie 20 kg wagi dzięki spożyciu „dietycznego makaronu” produkowanego przez wspomnianą firmę. Śpiewaczka wniosła skargę prawną o zaprzeczenie jej nazwiska do celów reklamowych, zaprzeczając jednocześnie, jakoby fakt taki w ogóle miał miejsce.

Sąd uznał skargę artystki za słuszną i skazał producenta makaronu na wypłatę odszkodowania.

Włoscy producenci makaronu czynią już od dłuższego czasu rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać zarysowującą się spadek konsumpcji makaronu. Poszczególne firmy przesłają się w trybach reklamowych, wymyślając m. in. makaron, od którego się tyje. Jak się jednak okazało, reklama za wszelką cenę nie zawsze pomaga.

## „Mazowsze” w Jugosławii

BELGRAD

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” wystąpił 10 bm. wieczorem w Pull. Około 5 tys. widzów nagrodziło gorącymi brawami członków zespołu. Przedstawiciele 140-osobowego zespołu „Mazowsze” przyjęli zostali następnie przez przewodniczącego Rady Narodowej w Pull, Józefa Percana.

## Największa sensacja letnia Nowego Jorku

Każdego ranka przed szklanymi drzwiami „Coliseum”, niedawno zbudowanego olbrzymiego gmachu przy jednym z centralnych placów Nowego Jorku, jakim jest plac Kolumba, gromadzą się setki osób, cierpliwie oczekujących na chwilę, gdy się rozlegnie hymn ZSRR! Otworzy swe podwoje Wystawa Radziecka. W salach „Coliseum” zgromadzone 10 tysięcy eksponatów, a wszystkie one, wraz z wielką ilością napisów, filmów krótkometrażowych, broszur i ulotek, związanych z poszczególnymi stoiskami, są tu po to, by powiedzieć Amerykanom prawdę o osiągnięciach Kraju Rad w rozwoju techniki, nauki i kultury.

Na Wystawie możemy obejrzeć naturalnej wielkości modele radzieckich sztucznych satelitów Ziemi i ostatniego członka rakiety ko-

smicznej, przyrządy optyczne i najnowocześniejsze kombajny węglowe, telewizory i przeróżne aparaty elektroniczne, modele najnowszych typów urządzeń do badania jądra atomu i wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Wszystkie te makiety i eksponaty, rozmieszczone w głównej sali wystawowej, ilustrują wysoki poziom nauki i techniki przemysłu i rolnictwa ZSRR.

Ruchome schody przewożą zwiedzających na pierwsze piętro, mieszczące to warty powszechnego użytku, samochody, działy służby zdrowia, oświaty ludowej i sportu, galerię obrazów oraz budownictwa, sztukę i kultury.

Wystawa Radziecka w Nowym Jorku obejmuje również pokazy mody radziec-

kiej. W związku z Wystawą, w „Madison Square Garden” koncertuje grupa radzieckich artystów, reprezentujących wielonarodową sztukę narodów ZSRR. Między innymi widzowie oglądają występy Rosyjskiego Chóru Ludowego im. Piatnickiego, solistów baletu, śpiewaków, tancerzy ludowych Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Kazachstanu, Uzbekistanu, Gruzji, Armenii i innych republik radzieckich.

Już na długo przed otwarciem Wystawy Radziecka w Nowym Jorku stała się jednym z głównych tematów amerykańskiej prasy oraz komentarzy radiowych i telewizyjnych.

Setki tysięcy Amerykanów, którzy już zwiedzili Wystawę, mogli się zapoznać z prawdą o ZSRR i w

Ciąg dalszy na str. 2

# Przed 15 rocznicą założenia Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej

7 grudnia bież. roku przypada 15 rocznica założenia w Rzeszowie jednej z pierwszych w odrodzonej Polsce organizacji Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. W związku tym odbyło się posiedzenie aktywności społecznego, na którym omówiono główne założenia obchodów 15 rocznicy TPPR oraz powołano Wojewódzki Komitet Obchodów.

W ramach obchodów przewidziane są imprezy kulturalne, spotkania, odczyty, wieczornice, raid motorowy szlakiem walk Armii Radzieckiej o wyzwolenie Rzeszowszczyzny. W dniu 7 grudnia odbędzie się uroczyste Plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR z udziałem delegacji z całego kraju.

## "4 razy najlepsza"

(Ciąg dalszy ze str. 1) Zarów. Szczególnie efektywnie wygląda obecnie peron wysypany klinkierem z kilkoma chodnikami, wyłożonymi własnoręcznie przez kolejarzy po godzinach ich normalnej pracy.

## Zmarł najstarszy mieszkaniec Azerbajdżanu

Wsi Pirsura na Kaukazie zmarł w wieku 151 lat najstarszy mieszkaniec radzieckiego Azerbajdżanu Mahmud Ejwazow - donosi z Baku agencja TASS.

## Największa sensacja letnia Nowego Jorku

(Ciąg dalszy ze str. 1) pewnym stopniu pozbyć się swych uprzedzeń. Codziennie przez sale „Colisseum” przepływa około 40 tysięcy osób.

sać kilka słów o tym, co ich najbardziej zainteresowało w salach „Colisseum". Oto kilka typowych wypowiedzi:

jak ta, mogłyby w poważnym stopniu dopomóc w umocnieniu dobrej woli ludzi i w ten sposób odwrócić niebezpieczeństwo wojny atomowej.

## Nowy szyb gazowy w zagłębiu lubaczowskim

RZESZÓW Wiercenia geologiczno-poszu kiwawcze, na terenie województwa rzeszowskiego przyniosły znowu poważny sukces.

## 1 września początek roku szkolnego

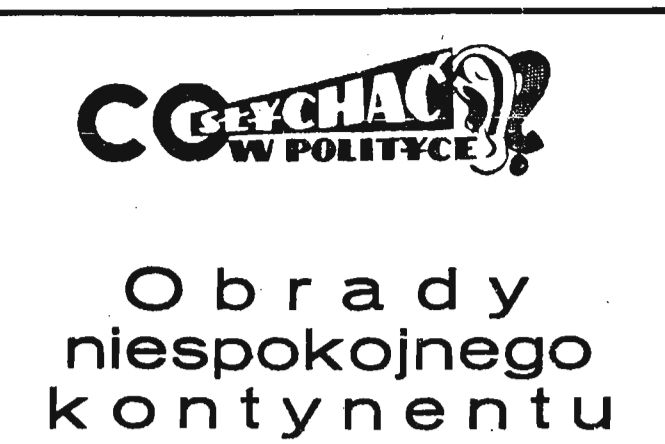
WARSZAWA 12 bm. minister oświaty wydał zarządzenie w sprawie terminu rozpoczęcia nauki w szkołach.

## Kto pragnie pogłębić swoją wiedzę

# Informacje o charakterze studiów i warunkach przyjęcia na WUML

Od kilku lat jest prowadzony przy KW PZPR w Rzeszowie Wydział Uniwersytecki Marksiizmu-Leninizmu, na którym aktywnie wiodą badania naukowe.

Wydział Ekonomiczny: 1. ekonomia polityczna kapitalizmu i socjalizmu, 2. ekonomia przemysłu i analiza przedsiębiorstwa,



## Obrady niespokojnego kontynentu

A meryka Łacińska nigdy nie była terenem słynącym ze spokoju. Niemniej jednak wrzenie do jakiego w tym rejonie doszło w ostatnim okresie osiągnęło stopień dotychczas nie notowany.

### Konieczynka komunikuje

Jak nam donosi Przedsiębiorstwo Gry Liczbowej „Konieczynka” do 118 rzutu gry z dnia 8. VIII. 1959 r. wpłynęło ogółem 1.716 kuponów...

### Komunikat Toto-Lotka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie sportowym Toto-Lotka z dnia 9 sierpnia 1959 r. stwierdzono:

# UWAGA: grupy partyjne na wsi

Cyfrы skłaniają do wyciągania wniosków. Proszę... 203 członków partii, pracowników mieleckiej WSK dojeżdża codziennie do Mielca z okolicznych wiosek. Liczba stosunkowo duża. Jest to jedna trzecia ogółu członków partii zewidencjonowanych w wiejskich POP. Dojeżdżający należą do fabrycznych OOP, tam działają, opłacają składki, dostają polecenia partyjne. Większość z nich to fachowcy, ludzie ocytani, stojący na wyższym poziomie intelektualnym aniżeli ich sąsiedzi ze wsi. W zakładzie są wzorowymi pracownikami, dobrymi działaczami. A w środowisku wiejskim? W miejscu swego zamieszkania?

\* \* \*

Byłem sprawozdawcą „Nowin” na ostatniej mieleckiej powiatowej konferencji wyborczej PZPR. Wiem, że największą uwagę zwracano wówczas na likwidację tzw. białych plam w powiecie. Mówiono: jest u nas kilkadziesiąt wsi, w których nie ma organizacji partyjnych. Ten stan budzi niepokój i uzasadnione obawy co do sprawowania kierowniczej roli partii na wsi. Trzeba zatem dążyć do powoływania terenowych grup partyjnych w tych miejscowościach, w których nie ma POP, a są członkowie partii dojeżdżający do mieleckich instytucji, biur i przedsiębiorstw.

W Mielcu postanowiono organizować grupy partyjne na wsi. Na razie miało ich powstać kilka, aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ten eksperyment zda egzamin i czy grupy terenowe mogą w pewnym sensie wypełnić lukę powstałą wskutek braku w pewnych środowiskach organizacji partyjnych.

Od ostatniej konferencji minęło wiele miesięcy. W tym czasie powstało już kilka grup. O niektórych zapomniano i doszło do ich rozwiązania. Tylko dwie przetrwały do dziś. Jak się okazało kierownictwu KP zabrakło konsekwencji do zrealizowania założeń powiatowej konferencji.

Tymczasem działalność grup w Smoczce i Cyrance rozwijała się z każdym dniem. Smoczka i Cyranka to dwie podmiejskie gromady, w których nie było POP. Natomiast

W Cyrance grupa liczy 8 towarzyszy. Jej kierownikiem jest tow. Jan Lupa. Z chwilą zorganizowania grupy, wysiłki towarzyszy zmierzają do powołania we wsi kółka rolniczego, które niechybnie powstanie. Bo więcej niż połowa wsi złożyła już swoje deklaracje. Ale nie na tym kończy się działalność grupy. Czynem społecznym zelektryfikowano przysiółek Dziubków oraz oddano do eksploatacji rurociąg gazowy. Wkrótce wieś otrzyma gaz. W obu przedsięwzięciach grupa pobudzała inicjatywę mieszkańców, koordynowała prace społeczne.

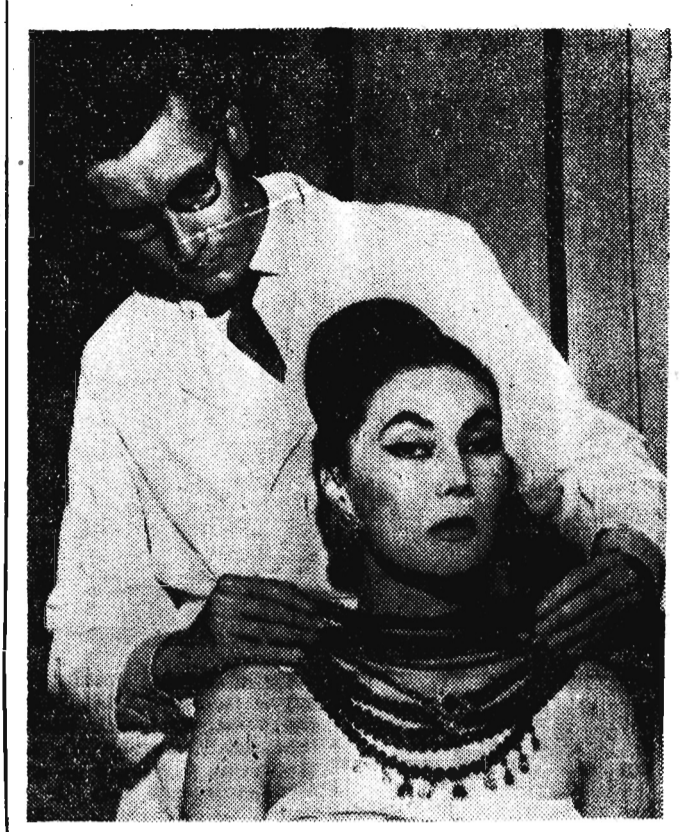
Planu na przyszłość? Tow. Jan Lupa jest przekonany, że wrośnie ilościowo stan grupy co najmniej o kilku nowych członków, chłopów ze wsi. Nie bez celu organizowane są tu otwarte zebrania, na które przychodzi wielu mieszkańców Cyranki. Towarzysze nie bez słuszności kierują się zasadą, że jak pracować to z całą gromadą, co zapewni powodzenie grupy w każdych gospodarczych i politycznych przedsięwzięciach.

Dobra jest też opinia mieszkańców Cyranki o członkach grupy. Kiedy w rozmowach z tamtejszymi chłopami zażartowałem, że grupa ma być prawdopodobnie rozwiązana, powiedzieli, iż to jest niemożliwe i że oni pojadą w tej sprawie do powiatu. Czy to o czymś nie świadczy? Ale chyba najważniejsze jest to, że swoją działalnością zdobyła autorytet nie tylko dla siebie, ale i całej partii.

Niemniejse osiągnięcia uzyskała grupa w Smoczce, której kierownikiem jest tow. Adam Surdej. Praca tej grupy koncentruje się wokół budowy nowej szkoły. Efekty są już widoczne. Za pieniądze społeczne zakupiono materiał budowlany. Chyba jeszcze w tym roku we wsi staną fundamenty.

Można więc śmiało powiedzieć, że mimo stosunkowo niedługiego okresu istnienia grup (powstały z końcem ubr.) ich działalność, osiągnięte rezultaty mogą być przykładem dla wielu POP.

(Ciąg dalszy na str. 4)



**U DIORA**  
Gorące dni u paryskich dyktatorów mody. Młody następca słynnego Diora — Yves Saint Laurent sam przymierza naszyjnik swojej modelce.  
Fot. — CAF

## Spotkają się amatorzy wędkarstwa

- ◆ 173.000 rybaków zrzesza PZW
- ◆ Żeby łowić ryby—trzeba je mieć
- ◆ Proces o 2,5 miliona złotych
- ◆ Przynęta dla zagranicznych turystów

W Warszawie odbędzie się w przyszłym roku doroczny Kongres Międzynarodowej Federacji Wędkarskiej, zrzeszającej amatorów rybołówstwa z 23 krajów. Należą do niej m. in. związki wędkarskie wszystkich krajów demokracji ludowej, a wraz z nimi i Polski Związek Wędkarski (od 1957 r.). PZW zrzesza 173 tysiące członków. Znaczną ich większość, bo 110 tysięcy, stanowią pracownicy fizycyjni. Kobiet należy do Związku niewiele, tylko 400. Są to jednak nie byle jakie wędkarki, skoro jedna z nich, Rusznowska, zdobyła ostatnio w Zurichu wice mistrzostwo Europy w konkurencji kobiecej. Najwięcej amatorów wędkarstwa jest w woj. warszawskim, bydgoskim, poznańskim, katowickim, wrocławskim. Wędkarstwo jest bowiem sportem szczególnie popularnym w okręgach przemysłowych.

Żeby łowić ryby — trzeba je mieć. Toteż Polski Związek Wędkarski prowadzi 66 ośrodków zarybieniowych. Produkowany tam materiał zarybieniowy ma wartość — według cennika urzędowego — około 6 milionów złotych rocznie. I tak np. szczupaka produkuję się rocznie: wyługu 6 milionów sztuk i z narybku 4 tys. kg, karpia 79 tys. kg. Ponadto PZW jest największym dostawcą

rybków eksportowych (2/3 całego eksportu).

Zanieczyszczenie naszych wód przez niektóre zakłady przemysłowe, to przedmiot stałej troski Związku. W 1957 r. Związek zebrał poprzez 800 swych kół terenowych dane, które wody i przez jakie zakłady są systematycznie zatrzymywane. Okazuje się, że wysokość strat w pogłowiu ryb (bez lososi) wyniosła w 1958 r. 6 milionów 300 tysięcy złotych. Straty zaś w lososiu i troci (a więc ryb najdroższych: za kg lososia otrzymujemy w eksporcie i funt szterling) — 12 milionów zł.

Sprawcami tych strat są zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu w 24 proc., Ministerstwu Przemysłu Chemicznego — w 20 proc., Ministerstwu Górnictwa i Energetyki — w 16 proc., Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego — w 14 proc. i Ministerstwu Gospodarki Komunalnej — w 9 proc.

Związek Wędkarski wystąpił przeciwko najbardziej winnym zakładom przemysłowym o 2,5 miliona zł odszkodowania. Za sumę tę Związek pragnie odnowić materiał zarybieniowy zniszczony stan pogłowia ryb.

PZW posiada 30 własnych stanic wodnych. Doceniając turystyczną działalność Związku, Komitet dla Spraw Turystyki przyznał mu dotację w wysokości 225 tys. zł na dalszą rozbudowę schroniwa. PZW wspólnie z Komitetem będzie budować 3 schroniska dla zagranicznych turystów-wędkarzy, bowiem po turystyce motorowej drugą najpopularniejszą formą turystyki zagranicznej stać się może wędkarstwo. Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, gdzie w rzekach występuje losoś. Wędkarze Francji i Belgii interesują się już bardzo możliwościami połowowymi w Polsce.

## Zmiany w programach nauczania

Ministerstwo Oświaty, dążąc do poprawy wyników nauczania, wprowadziło pewne zmiany w dotychczasowych programach szkół podstawowych. Zmiany te obowiązują od nowego roku szkolnego.

Zmierzają one przede wszystkim do uproszczenia przedmiotowych dotychczas programów oraz lepszego ich przystosowania do poziomu umysłowego dziecka. Tak np. gramatyka w klasach od II do IV zredukowana została do elementów ułatwiających dziecku poprawne wyrażanie się. Z programów klasy VII wyeliminowano algebrę.

Istotne zmiany, zwłaszcza w klasach młodszych, nastąpią w metodzie nauczania języków obcych. Kładzie się tu nacisk na praktyczne opanowanie języka.

Dzięki tym zmianom nauczyciel będzie mógł w bardziej elastyczny sposób wykorzystywać obowiązujący program.

Ministerstwo przywiązując większą wagę do elementów nauczania politechnicznego, przewidziało możliwość zwiększenia liczby godzin na zajęcia praktyczne — roboty ręczne i majsterkowanie. W szkołach na wsi, zwiększono liczbę godzin lekcyjnych do wymiaru obowiązującego w normalnych szkołach typu miejskiego.

Po raz pierwszy w nowym roku szkolnym mają być wprowadzone, początkowo tylko w niektórych szkołach, dla uczniów kl. X i XI lekcje, na których omawiane będą zagadnienia higieny osobistej i seksualnej.

## Nowy preparat usuwający ślady polio

Lekarze uzbekcy wynaleźli nowy preparat usuwający zja wiska paralityczne po gruźlicznej chorobie Heine — Medina. Jest to wyciąg z górskiej rośliny azjatyckiej, karakawucha.

Próby przeprowadzone w klinikach moskiewskich wykazały, że lekarsko usuwa całkowicie ślady tej gruźlicznej choroby i w odpowiednich dawkach nie wywołuje żadnych niepożądanych zjawisk ubocznych.

Obecnie gromadzi się zapasy surowca do produkcji przemysłowej preparatu noszącego nazwę „Victoris”. Specjaliści twierdzą, że przemysł może dostarczyć duże ilości tego środka, którego cena będzie dość niska.

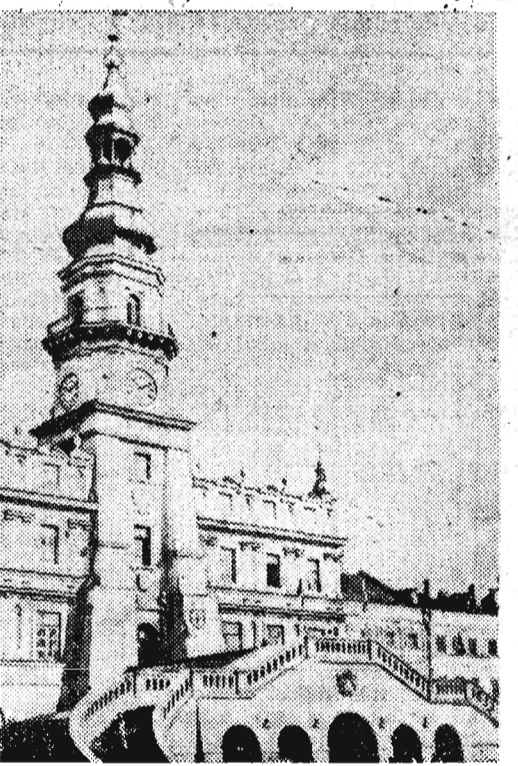
## Za granicą o nas

„Vie nuove” — włoski magazyn ilustrowany, wychodzący w Rzymie, zachęcając swych czytelników do podróży turystycznych, wymienia także Polskę, jako ciekawy kraj. Pismo proponuje podróż do naszej zimowej stolicy — Zakopanego, a stamtąd — celem zwiedzenia muzeum Lenina — do Poronina, na Kasprowy Wierch, na Gubałówkę i do Morskiego Oka. Koniecznie obejrzeć trzeba Czorsztyn i przełom Dunajca.

Gdy wrzeć turysta znajdzie się w Krakowie, nie powinien ograniczyć się tylko do zwiedzenia tego miasta pełnego pamiattek, lecz udać się do Nowej Huty, Wielekiej i Oświęcimia, wielkiego muzeum męczénstwa naródu.

Z miejscowości nadmorskich „Vie nuove” wyszczególnia Sopot, wyspę Wolin, Gdynię, Juratę, Ustkę i Darlowo. Dla miłośników pięknej architektury poleca Kazimierz n/Wisłą, Zamość, a także Płock.

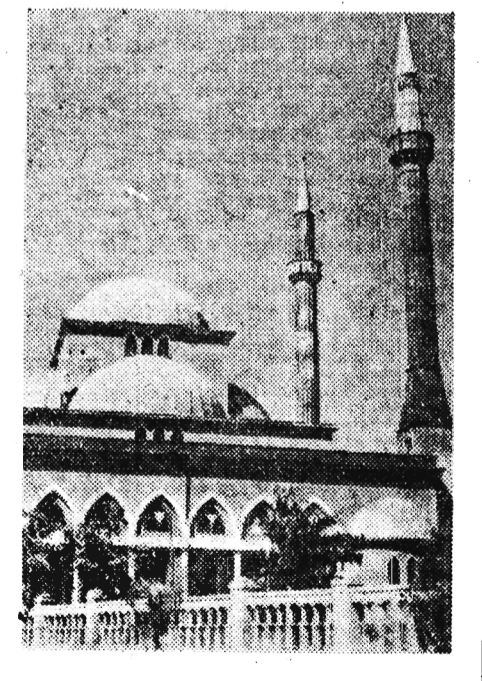
Informacje ilustrowane są zdjęciami z wędrówek p. Europie.



Piękny ratusz w Zamościu jest atrakcją dla turystów.

Krajobraz Albanii cechują wysokie wietrze muzumantkich minaretów.

Włoska turystka robi zdjęcie „na pamiątkę”.



## Grzyb — olbrzym wagi 1,5 kg

Nie lada sukcesem poszczycić się może Stanisław Kowalski z Warszawy, który w czasie wędrówki po Mazurach, znalazł w lasach w pobliżu Mrągowa grzyba-olbrzymia ważącego blisko 1,5 kilograma.

Prowadzona przez tygo dni „Przełom” rubryka wszystko o Kowalskich wzboğacił się niewątpliwie i tym sukcesem odniesionym przez jednego z tak licznych reprezentantów tego popularnego nazwiska.

## Dla młodzieży pracującej — szkoły przyzakładowe

Już w nowym roku szkolnym dzięki staraniom Kuratorium Okręgu Szkolnego otwarte zostaną przy większych zakładach pracy naszego województwa przyzakładowe szkoły zawodowe.

Młodzież pracująca, a nie posiadająca odpowiednich kwalifikacji będzie tutaj uzupełniać swój zawód. I tak w szkole przy WSK Rzeszów uczy-

się mogą tokarze i formierzy-odlewnicy. Zaś przyzakładowa szkoła przy zakładach Chemicznych w Sarzynie szkolić będzie elektromonterów, przy hucie Stalowa Wola walcowników i tokarzy. Również i młodzież kombinatu siarki w Tarnobrzegu może korzystać z nauki. Nowoorganizowana szkoła kształcić będzie fachowców do przetwórstwa siarki.



Wybrzeże zaprasza

# UWA GA: grupy partyjne na wsi

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Grupy w Smoczce i Cyrance powstały przede wszystkim z inicjatywy członków partii mieszkających w tych miejscowościach, a dojeżdżających do mieleckiej WSK. Rola organizatorska KP była minimalna mimo uchwał podjętych na ostatniej konferencji. Dlaczego? Gdzie szukać przyczyn? W KP nie otrzymałem konkretnej odpowiedzi. Kierownictwo powiatowej instancji samokrytycznie przyznało, że to ich wina, Smoczka i Cyranka dały najlepszą odpowiedź na pytanie dotyczące celowości organizowania grup. Pracowników dojeżdżających do WSK, a mieszkających na wsi jest w powiecie mieleckim dużo. Można było zorganizować grupy np. w Mościskach, skąd dojeżdża do WSK 5 członków partii, w Borku — 5, Rzochowie — 6, Woli Mieleckiej — 4 i w innych miejscowościach. Niestety, mimo że eksperyment Smoczki i Cyranki zdał egzamin grupy takie dotąd nie powstały.

Dopiero teraz, kiedy ukazały się w tej sprawie odrębne zarządzenia centralnych władz partyjnych w Mielcu na łeb na szyję robi się odpowiednie przygotowania. Nawiazano kontakty z KZ mieleckiej WSK, sporządzono listę członków partii dojeżdżających ze wsi, opracowano prowizoryczny plan działania celem zlikwidowania białyh plan.

Na razie grupy mają powstać w 18 wsiach, w których nie ma organizacji partyjnych. Mimo to blisko 30 wsi nie zostało objętych planem organizowania grup. Dlaczego? Według sporządzonej listy albo nie ma tam w ogóle członków partii dojeżdżających do Mielca, albo jest tylko w każdej po jednym. Niestety, w KP opierają się wyłącznie na liście dostarczonej przez KZ mieleckiej WSK. A w mieście, prócz tego zakładu, są jeszcze drobne przemysłowe przedsiębiorstwa, biura i urzędy, w których też pracują członkowie partii dojeżdżający ze wsi. KP winien wejść w kontakt również z kierownictwem tych placówek, aby zorientować się ilu członków partii, którzy tam pracują mieszka na wsi. Twierdzą z całą odpowiedzialnością, że ilość grup można zwiększyć.

Przykład. Są w powiecie mieleckim takie miejscowości, w których nie ma organizacji partyjnych, a tylko jeden członek partii dojeżdża do miasta i należy do POP w miejscu

swej pracy. Dla poparcia tych twierdzeń podawano mi wieś Zaborcze, należąca do gromady Kielków, w której — zdaniem towarzyszy — nie da się zorganizować grupy. Skądinąd wiem, bo znam dobrze obie wioski, że do niele pracującej i dość licznej POP w Kielekowie należy kilku członków partii mieszkających w Zaborczu. M. in. mieszkańcem tej wsi jest sekretarz POP tow. Władysław Pasela. Myślę, że warto by tych towarzyszy oddelegować do pracy partyjnej w Zaborczu i stworzyć tam grupę, do której wszedłby również towarzysze dojeżdżający do mieleckiej WSK. Zaborcze jest przykładem jednym z wielu.

Chciałbym jeszcze dodać, że w Mielcu — planując organizowanie na wsi grup złożonych z członków partii pracujących w mieście — zamierza się do nich kierować aktywnie. Członków partii, którzy w zakładzie cieszą się dobrą opinią. I ten krok należy uznać za udany. Bo właśnie wsi potrzeba ludzi — jak to się mówi — z głową, pracowitych. Na wsi w wielu wypadkach nawet nie wiadzą, że ten i ów pracownik mieleckiej placówki jest członkiem partii.

Sprawa organizowania terenowych grup jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Zwłaszcza teraz, kiedy II Plenum KC wysuwa przed wsią wiele nowych zadań wymagających operatywnego i skutecznego działania instancji i organizacji partyjnych. Chyba nie trzeba uzasadniać, jak wielką rolę mogą spełniać grupy.

Dalsza sprawa. Powiat mielecki ma wielkie plany zwłaszcza jeżeli chodzi o wzrost produkcji rolnej. Przewiduje się tu zwiększenie zbiorów czterech podstawowych zbóż średnio o 3 q z ha, wzrost hodowli itp. Wiadomo np., że poważne obowiązki spadają na kółka rolnicze. Partia wyznaczyła im nową drogę działania, ich rozwoju. Tymczasem na 105 wsi w powiecie tylko w 67 istnieją kółka rolnicze. Charakterystyczne jest to, że kółek rolniczych brak szczególnie w tych wioskach, w których nie ma organizacji partyjnych. I trudno się temu dziwić skoro brak w nich kierownika politycznego, organizatora, jakim winny być wiejskie organizacje partyjne.

E. WISZ

## HIENY KOLEJOWE

**Uwaga! Uwaga! Pociąg pośpieszny z Przemyśla do Szczecina odjeżdża z toru trzeciego! Proszę wsiadać — drzwi zamykać!**

Dyżurny ruchu dał sygnał do odjazdu, pociąg nr 3460 powoli rusza w daleką drogę... Pasażerowie — w znacznej większości całe rodziny repatriantów z ZSRR — lokują się jak mogą w długich, pulmanowskich wagonach drugiej klasy. Na półkach układają liczne tobołki i walizy zadowoleni, że najcięższe rzeczy z ich dobytku, złożone w kufrach i skrzyniach, jadą równocześnie z nimi w wagonie bagażowym. Bezpiecznie — pod opieką kolejarzy.

Bezpiecznie?... właściwie tak, bo w wagonie bagażowym, opiekują się nimi z urzędu dwaj stacjni wiekiem kolejarze: Tomasz Możdżan i jego pomocnik Władysław Wiśniewski. Bywało też, że zamiast Wiśniewskiego w charakterze pomocnika jeździli: Bolesław Skarbek, Józef Rusznica lub Stanisław Trojnar. W Katowicach — Możdżana, Wiśniewskiego czy któregoś z ich kolegów zastępowali na dalszą turę pracownicy DOKP Śląsk lub Poznań. Kufrzy i skrzynie nadane na bagaż w Przemyslu jechały sobie dalej do miejsca przeznaczenia. Prócz nich w wagonie bagażowym było również wiele innych przesyłek drobnicowych, skierowanych do różnych firm i przedsiębiorstw w kraju.

Tak było codziennie, każdego wieczora, każdej nocy. Aż któregoś dnia, latem 1955 roku, zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Z przesyłek bagażowych „znikać” zaczęły w niewytłumaczony sposób różne drobne, ale wartościowe przedmioty. Repatrianci zaczęli coraz bardziej zasypywać DOKP w Krakowie, zawiadując stacją PKP w Przemyslu i Milicję Kolejową listami, w których donosili, że z przesyłanych bagażem skrzyni i kufrów zginęły im takie czy inne przedmioty. Jednak przy odbiorze ze stacji skrzynie te (wg pobieżnej oceny) nie były nigdy naruszone czy rozbite, zgadzała się zawsze waga każdego bagażu.

Więc coż u licha mogło się dziać z tymi bagażami?...

Przy ulicy Wąlowej w Katowicach długo w noc jasnym blaskiem płonęły światła w mieszkaniu Elżbiety Cielas. Sąsiedzi nie mogli się nadziwić, skąd to Cielasowa stała na tak częste libacje w licznym gronie mężczyzn i kobiet. Aż dopiero, kiedy „woda” miała się strumieniami, a goście zapłynuli głosami intonowali coraz to nowe i coraz to bardziej sprośne piosenki.

Potem, przez następnych kilka dni, Elżbieta Cielas, Krystyna Skowron, Janina Wejtrzych i Stanisława Kozaczko sprzedawały okazyjnie w halach targowych Katowic, Myslowic, Bytomia i innych miast Śląska różne atrakcyjne przedmioty. Były wśród nich rzadkie zegarki ręczne i budziki, wody kolońskie, pończochy trw. kaprony, wiatrówki do mleka, aparaty fotograficzne „Zorka”, główki maszyn do szycia. Były różnego typu aparaty radiowe, maszyny do strzyżenia włosów, narzędzia chirurgiczne i medykamenty, komplety nakryć stołowych, żyłki do gołenias, mydło toaletowe i cały szereg innych mniej lub więcej wartościowych przedmiotów. Ich stosunkowo niskie ceny stwarzały w halach targowych nie lada okazje, toteż „towar” rozeszły wano w mlg.

A nowy dopływ gotówki to zachęta do nowych libacji w towarzystwie wprawdzie trochę podstałszych, ale za to szacownych i stale obypujących swe „damy” nowymi prezentami — kolejarzy przemyskich.

Dzban jednak wodę nosi tak długo, dopóki się ucho nie urwie.

15 lipca 1957 roku przechadzający się w cywilnym ubraniu po hali targowej w Katowicach funkcjonariusz MO zwrócił uwagę na osobnika, który starał się szybko „upłynić” za śmieśnię niską cenę piękną, radziecką harmonię „Ukraina”. Fakt ten wydał mu się podejrzany. Wylegitymował więc właściciela harmonii, a następnie udał się wraz z nim na najbliższy Komisariat MO. Tu wyjaśnienia Bolesława Skarbeka (bo on to był owym osobnikiem), dotyczące pochodzenia i przyczyn sprzedaży harmonii wydały się funkcjonariuszom MO jeszcze bardziej podejrzane. Harmonię zakwestionowano, a Skarbek został zatrzymany, jako podejrzany o kradzież, względnie paserstwo.

Już pierwsze dochodzenia przyniosły rewelacyjne wyniki. Stwierdzono mianowicie, że w dniu 31 maja tegoż roku z przesyłki bagażowej repatrianta z ZSRR Jana Matkowskiego skradziono własnie harmonię marki „Ukraina” oraz budzik, 2 pary spodni, kilka szpilek i szereg innych drobnych przedmiotów. Po ustaleniu tego faktu — „przyparto do muru” Skarbek potwierdził następnego dnia, że harmonia pochodzi z kradzieży i przynął się do współuczestniczenia w niej wraz z Tomaszem Możdżanem. Konfrontacja obu podejrzanych przeprowadzona w kilka dni później pozwoliła na pełne wyjaśnienie zagadki długotrwałych kradzieży kolejowych oraz na ujawnienie pozostałych współników i paserów: Władysława Wiśniewskiego, Józefa Rusznica, Stanisława Kozaczko, Janinę Wejtrzych i Janinę Sarzynską, Elżbieta Cielas na kilka miesięcy wcześniej wyjechała na state do NRF.

Ustalono przy tym, że łączna wartość skradzionych i sprzedanych przedmiotów sięga ok. 140 tys. złotych.

Podczas rozprawy, która odbyła się we wrześniu ub. roku w Przemyslu wszyscy oni znaleźli się na ławie oskarżonych. Przyznając się do kradzieży całą winę składali jednak na Możdżana, który rzekomo terroryzował ich, zmuszając do otwierania skrzyni pod groźbą zwolnienia z pracy (?). A Możdżan? Ten wybrał najbardziej naiwny sposób obrony: przestał w ogóle mówić i zaczął udawać umysłowo chorego.

W takiej sytuacji Sąd postanowił poddać Możdżana badaniom psychiatrycznym i odroczył dalsze postępowanie. Ostatnio — po długotrwałych badaniach, 3 lekarzy szpitala dla chorych psychicznie w Jarosławiu wydało zgodną opinię — Tomasz Możdżan jest tylko symulantem. Jego stan umysłowy nie wykazuje schorzeń, a więc może w pełni odpowiadać przed Sądem za popełnione czyny.

W tych warunkach Sąd postanowił wznowić rozprawę 17 bm. i w ciągu następnych 3 dni ją zakończyć.

Ucho od dzbana urwało się. A z chwilą aresztowania złodziejskiej szajki wszelkie kradzieże kolejowe ustają całkowicie.

E. OLSZEWSKI

**Statki Żegluga Przybrzeżnej w Gdańsku przewiozły już setki wycieczek z całego kraju przybyłych na Wybrzeże. Pływanie po zatocze na trasach Gdańsk — Sopot — Gdynia — Hel jest dużą atrakcją dla turystów i wycieczkowców.**

Na zdjęciu: Przystań Żegluga Przybrzeżnej w Gdańsku. CAF — Biażewicz

### Książka o Stanisławie Zbyszku — Cyganiewicz

Przed pierwszą wojną światową głośna była w Ameryce postać najlepszego polskiego zapaśnika — Stanisława Cyganiewicza, zwanego tam Zbyszkiem. Ostatnio wyszła w Ameryce książka o tym zapaśniku, obrazująca jego najważniejsze spokonania. Posiadał on mistrzostwo świata zdobywając pas z kłamrą brylantową.

Dziś Zbyszko ma lat 77, prowadzi spokojny żywot farmera w pobliżu miasta Savannah, w stanie Missouri.

**L**EPSZY niewątpliwie los niż w „Polnej” spotyka racjonalizatorstwo w Hucie Stalowa Wola. Tu się nie tylko pamięta o nim, ale też ceni. W komórcie racjonalizacji wyliczono, że każdy słuszny wniosek racjonalizatorski opłaca się realizować nawet w trybie awaryjnym. Tylko za pierwsze półrocze br. oszczęd-

## Racjonalizacja — oznacza wyższą wydajność (II)

ności z tytułu zastosowania usprawnień wyniosły w Hucie 3.400.000 zł.

To fakt, że nie wszystkie komórki organizacyjne jednakową wagę przywiązują do wynalazczości pracowników, że są takie wydziały, które pod względem niedbalstwa można pościć na tej samej płaszczyźnie co „Polnă”. W sumie jednak w większości wydziałów jest inaczej, jest dobrze z wynalazczością.

Kiedy byłem w Hucie akurat czyniono ostatnie przygotowania do konkursu (inicjowanego przez KZ ZMS) o tytuł „najaktywniejszego racjonalizatora. Konkurs trwa od I. VIII. — 31. XI. br. Przygotowuje się szereg cennych nagród dla najlepszych racjonalizatorów. Na ten cel zebrano już kilkadziesiąt tysięcy złotych. Duże zainteresowanie wśród załogi wzbu-  
dza ten konkurs.

Jak już powiedziałem zadawała na większości wydziałów troska o wynalazczość. Przede wszystkim należyce rozwinięta jest pro paganda i to zarówno wizualna jak i słowna, w trakcie różnych narad, ocen itp. Szczególnie żywotny jest ruch wynalazczości na tych wydziałach, gdzie istnieją wydziałowe komisje do spraw racjonalizacji. Zrozumiałe — projekt pracownika jest tutaj szybko oceniany, zwracany do korytki jeżeli zachodzi potrzeba, ma się kto „bić” o niego kiedy skierowany jest do zakładowej komisji ocenijającej wnioski lub kiedy ten wniosek jest już skierowany do realizacji. A szybkość w zatwierdzeniu sprawy jest niewątpliwie połączona z racjonalizatora do dalszej działalności.

Nie można mieć pretensji również do zakładowych komisji ocenijających pomysły racjonalizatorskie. Tylko np. w lipcu br. jedna z dwóch komisji odbyła 6 posiedzeń. Najważniejsze jest to, że analizy wniosków, które spływają do komórki racjonalizacji, komisja dokonuje na bieżąco, niekiedy w tym samym dniu co wpły-

wał wniosek. Widziałem dwa projekty — jeden — jak wynikało z wyliczeń przyniesie zakładowi 5.450 zł oszczędności, drugi 61.926 zł. Pierwszy, znaczący przecież „kropelkę” dla huty — kolosa, z równą uwagą był przestudiowany przez komisję, co i drugi wniosek. Trzeba lepszego przykładu na gospodarską troskę?

Na posiedzenie komisji pro

szony jest autor wniosku. Nieraz, kiedy autor nie zgadza się z negatywnym orzeczeniem komisji, dochodzi do „salomonowego pojednania”. Komisja godzi się na spróbowanie próbnego przydatności projektu. Oczywiście jeśli te próby nie pociągają wysokich na kładów finansowych.

Powiedziałem już na początku, że nie we wszystkich wydziałach należyta troska oiaza się ruch racjonalizatorski. Szczególnie tam gdzie nie ma komisji wydziałowej. Jeśli „wygodny” jest kierownik to — racjonalizator ma wiedy naprawdę ciężkie życie. Nie ma kto na wydziale zapewnić mu szybkiej pomocy w sporządzeniu odpowiednich rysunków, nie ma kto przeanalizować przydatności wniosku. Zdarza się często — i to trzeba mocno pościć — że nie zatłumającego się trudnościami racjonalizatora kierownik wydziału traktuje jak intruza „zakładającego” mu spokój.

Na niektórych wydziałach nie posiadających komisji do spraw racjonalizacji zginęły akcja z wnioskami. Trzeba było je opracowywać poza wtery. Chodziło to, że nie miał kto się tymi wnioskami zająć. Taki stan rzeczy oczywiście irytuje i zniechęca niejednego racjonalizatora. Powołanie więc na wszystkich wydziałach komisji do spraw racjonalizacji jest dla huty potrzebą dość istotną. Pracę tych komisji należałoby tak ustalić, żeby ściśle współdziałały z kolektywami wydziałowymi.

Dużo gorzej rzecz się ma z realizacją wniosków racjonalizatorskich. Prawie nigdy nie są dotrzymane terminy. Bywało i bywa, że niektóre usprawnienia wcale nie wymagają dużo czasu i nakładu, wcielane są w życie w ciągu roku, dwóch lat lub nawet dłużej.

Z reguły zawoźdza wydziały wykonujące przyrzady itp. potrzebne do zastosowania usprawnienia na innych wydziałach. Prace te wykonują oczy

wiście niezależnie od swoich planów, zaniebują więc je, przewlekają w nieskończoność. Nie twierdzą żeby wykonywanie tych przyrzadów wiązało do planu, bo przecież nie byłoby to absurdalnym postulatem. Ale wydaje mi się, że kierownictwo zakładu powinno przedsięwziąć zaradcze środki w formie wewnętrznych zarządzeń, które by pozwały w terminie egzekwować zięcenia.

Jak mi powiedziano w komórcie racjonalizacji od lutego br. do końca czerwca br. w Dziale Głównego Technologa zakładu mechanicznego nie załatwiono 24 przyjętych projektów racjonalizatorskich i przez to, rzecz jasna, poważnie opóźni się wprowadzenie ich w życie. Każdy tydzień zwiększa to wiele tysięcy złotych strat. Przyczyną ten przyrząd chcą zwrócić uwagę na niekonsekwencję tkwiącą w posunięciach niektórych ważnych pionów zakładu. Główny inżynier podając terminy wcielania w życie przyjętych wniosków racjonalizatorskich, nie przestrzega równocześnie żeby te terminy były dotrzymywane.

Inna rzecz, że jeśli chodzi o Dział GI Technologa, to nie tylko z powodu zaniebawiania przewlekła termin zastosowania wniosków. Chodzi o to, że niechętnie traktuje się tu wszyskie wnioski dotyczące zmian procesu technologicznego. Uwaga się, że wnioski w tym względzie godzą w autorytet działu technologicznego. Wiadomo — technologia produkcji musi być w tym dziale do kładnie opracowana zanim ruszą maszyny. Dla skromnych ludzi usprawnienia w trakcie produkcji (gdzie ich nie ma na świecie) byłoby rzeczą naturalną, dla nie których pracowników Działu Głównego Technologa w Hucie są jednak... „kamieniem obrazu” tak dużym, że wysrojeni w piórą tak modny miesiącami porażają ignorować projekty racjonalizatorskie. To już jest na pewno karzące.

Przeciwny czasokres załatwienia wniosków pracownika umysłowego i fizycznego jest w Hucie zdecydowanie krótszy dla tego pierwszego. Nie dlatego żeby wniosek robotnika był w treści gorszy. Rzecz w tym, że z reguły pracownik umysłowy ma lepsze „chody” wśród tych, którzy mają realizować wnioski. Niezadawająca jest jeszcze pomoc doradców dla robotników przy szczegółowym opracowaniu usprawnienia — co niewątpliwie też przedłuża okres załatwienia wniosku. Przeważnie użycie roli doradców, dokonanie zmian ludzi niewykonyjących swego zadania na lepszych — jest bezprzecznie pilną potrzebą.

S. GOGOLEWSKI

### Jak Polska długa i szeroka

biwakują harcerze



Mimo słotnej pogody w ozgłkach sierpnia — harcerskie zuchy dzielnie trzymały wartę.

Przy pomocy lornetki nawet w czasie mgły łatwiej można dojrzeć, co się dzieje wokół obozowiska.

Foto — J. Smogorzewski

**Szybowce  
znów nad Ustianową**

Słynny przed wojną ośrodek szkolenia szybowcowego w Ustianowej k/Ustrzyk Dolnych, z którego wyszli m. in. tak znani piloci, jak kilkakrotnie mistrz Polski w szybownictwie — T. Góra, pisarz J. Meissner, płk. płk. Bajan, Peterek i Dziurzyński, wznowił po przeszło 20 latach przerwy swoją działalność.

Z inicjatywy Podkarpackiego Aeroklubu PRL zorganizowano na odbudowanym lotnisku w Ustianowej kurs szkolenia szybowcowego dla harcerskich drużyn lotniczych. Pod okiem doświadczonych instruktorów, harcerze poznają tam tajniki szybowcowego pilotażu oraz historię i tradycje naszego lotnictwa.

Ośrodek w Ustianowej pomysłany jest w przyszłości, jako centralny ośrodek szkolenia szybowcowego dla harcerzy.

**„SMALL BUSINESS — NA SZCZUBŁACH“**

**◆ 4 miliony małych firm ◆ Groźna konkurencja i brak kredytów ◆ Akcja państwowa ◆ Kto ma 200 tysięcy dolarów...**

W naszym pojęciu gospodarka amerykańska utożsamia się najczęściej z „big businessem” — wielkim kapitałem reprezentowanym przez monopole, które królują w poszczególnych gałęziach ekonomiki. Tymczasem dla Stanów Zjednoczonych ważny jest niesłychanie problem tzw. „small business”, tzn. drobnego i średniego przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego czy usługowego. Problem ten jest ważny nie tyle ze względów gospodarczych, gdyż przedsiębiorstwa te dają nie wielki procent produkcji, lecz ze względów socjalno-politycznych. Small business obejmuje dziś w USA ponad 4 miliony przedsiębiorstw, jest więc źródłem utrzymania dla co najmniej 30 milionów Amerykanów, jeśli będziemy liczyć nie tylko właścicieli i ich rodziny, lecz także pracowników zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach. Można więc powiedzieć, że ze small business żyje w USA więcej ludzi niż ich liczy cała Polska.

Rząd amerykański, który musi się liczyć z nastrojami tych ludzi, choćby w czasie wyborów, podejmuje akcje na rzecz pomocy dla small business, którego sytuacja nie przedstawia się bynajmniej różowo. Średni i mały przemysł w USA jest po pierwsze stale pod presją konkurencji wielkich przedsiębiorstw zmopolizowanych, a po drugie cierpi na brak kredytów. Właśnie w tej drugiej dziedzinie koncentrują się poczynania rządowe. Od prawie 6 lat istnieje instytucja państwowa pod nazwą „Small Business Administration”, która udziela pożyczek i kredytów. Do końca roku ub. udzielono już ponad 10 tysięcy pożyczek w ogólnej wysokości 453 mln dol., z czego 35 mln dol. zostało już spłacone, a 24,5 mln dol. — stracone z powodu bankructw.

Najwyższa kwota pożyczki wynosi 350 tys. dol., przy czym nie może ona przekraczać 20 procent kapitału zakładowego przedsiębiorstwa. Przepis ten ogranicza

w poważnym stopniu możliwość rozwoju „inicjatywy prywatnej” w USA. Ponadto warto wskazać, że ogólna suma kredytów udzielonych w ciągu 5 lat jest niższa niż roczne nakłady inwestycyjne jednego koncernu, np. General Motors Co.

Oprócz instytucji państwowej istnieją też prywatne trusty inwestycyjne, kredytuujące small business. Ich działalność jest jednak bardzo ostrożna, ze względu na duże ryzyko łączące się z „okrowaniem” pieniędzy w drobne przedsięwzięcia. O skali tego ryzyka świadczyć może fakt, że w roku ubiegłym zbankrutowało w USA 13 tysięcy małych firm. Small business jest bardziej narażony na skutki recesji, niż wielkie koncerny.

Tylko niespożytej energii obywateli Stanów Zjednoczonych oraz ich przekonaniu, że business otwiera szersze perspektywy życiowe niż praca najemna, można przypisać fakt, iż w ciągu ostatnich 12 lat ilość małych firm wzrosła o 700 tysięcy, osiągając teraz stan 4 milionów. Small business jest jednak bardzo niepewnym przedsięwzięciem, opiera się bowiem na szczudłach niewystarczającej i pod względem zakresu niewielkiej pomocy kredytowej państwa. Poza tym, nawet w zamotanej Ameryce zdobycie 200 tysięcy dolarów, jakie stanowią minimum kapitału własnego dla „rozkreślenia” interesu — nie jest łatwe. I wreszcie trzeci moment: przeciętny zysk netto z przedsięwzięcia przedsiębiorstwa kształtuje się teraz na poziomie 10 tys. dol. rocznie. Jest to wprawdzie 2 razy więcej niż zarobek robotnika, ale nie stoi w żadnej proporcji do ryzyka związanego z prowadzeniem małego przedsiębiorstwa.

**1 samochód na 200 mieszkańców w Szczecinie**

Jak wynika z obliczeń Wydziału Komunikacji Prezydium WRN w Szczecinie, na każde dwie setki mieszkańców Szczecina przypada 1 samochód, a na 50 szczecińców 1 motocykl. Liczba zawodowych i amatorskich praw jazdy wydanych w Szczecinie wynosi już 51 tysięcy. Ostatnio w szybkim tempie wzrosła ilość nabywanych samochodów przez osoby prywatne, oczywiście znacznie więcej jednak rejestruje się motocykli.



Zabawki dla najmłodszych...  
CAF — fot. Barącz

**„Ojciec” najświetniejszego zegarka świata — Antoni Patek był Polakiem**

Stanowią przedmiot marzeń nawet bardzo bogatych ludzi. Z imienia można wyliczyć ich posiadaczy: król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud, cesarz Abi synii Haile Selasie, Artur Rubinstein, John Rockefeller... chyba wystarczy. Odmaczący się fenomenalną dokładnością, trwałością i wieloma innymi zaletami (wskazują bez błędnie fazy księżyca, dni miesięcy) zegarki genewskiej firmy „Patek Philippe” wyrabiane są w znikomej ilości (przeważnie na zamówienie) — 50 sztuk dziennie. Ceny ich są również fantastyczne — najtańszy 300 dolarów, droższe dochodzą do 2.000 dolarów i więcej.

Wytwórni zegarków był Antoni Patek, Polak, mieszkaniec Jędrzejowa, który po upadku powstania 1830 r. musiał ucho dzić z kraju. Do dziś dnia istnieje dom — jak podaje kiełbkie „Słowo Ludu” — w którym Antoni Patek prowadził ożywną działalność patriotyczną wraz ze swym bratem Damazym i aptekarzem Jędrzejowskim.

**40 tys. butelek na dobę**

Zakłady Metalowe w Skarżysku przystąpiły do wytwarzania automatów do produkcji butelek. Automaty te mają być doskonalsze od dotychczas sprawdzanych z zagranicy, ich zdolność produkcyjna wynosić ma 40 tys. sztuk butelek na dobę.

„Ladnemu we wszystkim ładnie”. Tak mówi przysłowie. W rzeczywistości trudno byłoby temu zaprzeczyć. Prawda, że Audrey Hepburn nawet w stroju zakonnicy w swym nowym filmie jest także ślicza?”

★

★

**Pracownicy poszukiwani**

**WYSOKOKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW** na stanowiska **MAGAZYNIERÓW I WAGOWYCH** poszukują pilnie Zakłady Mięsne w Jarosławiu. Wymagane wykształcenie średnie zawodowe lub ogólnokształcące. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne należy kierować pod adresem: Zakłady Mięsne w Jarosławiu, ul. Nad Sanem 45 — Sekcja Kadr. K-1922/3

**STOLARZY** poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Zarząd Robót Wykończeniowych. Wysokie wynagrodzenie. Hotele bezpłatnie. Stołówka — na miejscu. Zgłoszenia przysyła Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, pokój nr 22 Nowa Huta — Kombinat. Dojazd tramwajem nr 5 z Ronda. K-1958/4

**POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W JASLE**

**ogłasza przetarg ograniczony I**

na sprzedaż **SAMOCYKLA CIEZAROWEGO** marki „Tatra” typ B-27, o nośności 3 ton

Przetarg odbędzie się w PZGS Jasio Dział Transportu, ul. Metzgera w dniu 25 sierpnia 1959 r. o godz. 10. Cena wywoławcza ustalona została na 21.35.000.

Przystępujący do przetargu winni złożyć najpóźniej w przedniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PZGS Jasio. Wyżej wymieniony samochód oglądać można od dnia 15 sierpnia 1959 r. w miejscu ogłoszonego przetargu. K-1960/1

**ODDZIAŁ REMONTOWY PKS w Łańcucie, ul. 1 Maja 16**

**ogłasza przetarg nieograniczony**

na wykonanie **KAPITALNEGO REMONTU BUDYNKU** na terenie Woli Małej z materiałów złeceniodawcy. Termin rozpoczęcia robót w miesiącu sierpniu, natomiast zakończenia do końca 1959 r. Dokumentacja jest do wglądu w biurze Oddziału Remontowego, w godz. od 7 do 15. Oferty należy składać zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. Dz. Ustaw nr 6, poz. 17 — do działu technicznego w OR Łańcut, do dnia 20 sierpnia 1959 r., godz. 13. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1940/3

**TECHNIKA BUDOWLANEGO, INŻYNIERA MECHANIKI, 4 TECHNIKÓW SAMOCYKLOWYCH z 2 letnią praktyką, MAGAZYNIERA do magazynu technicznego ze znajomością części samochodowych, 5 TECHNIKÓW EKSP. SAMOCYKLOWYCH, z 3 letnią praktyką oraz EKONOMICZNEGO z specjalnością transportu samochodowego zatrudn. natychmiast Państwowa Komunikacja Samochodowa Okręgu Rzeszowskiego Ekspozytura Towarowa — Osobowo — Spedycyjna w Stalowej Woli. Płaca zgodna z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy. Warunki pracy do omówienia na miejscu w Ekspozyturze PKS w Stalowej Woli przy ul. W. Wasilewskiej tel. 68. K-1901/3**

**OGRODNIKA** do prowadzenia ogrodu warzywnego i hodowli kwiatów zatrudni natychmiast Sanočka Fabryka Autobusów w Sanoku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1914/1

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno — Melioracyjnych w: Sławnie, ul. I Pułku Ułanów 13, Słupska, ul. Popławskiego 20, Szczecinku — gmach Prezydium PRN w województwie koszalińskim zatrudnia natychmiast **1000 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do robót wodno — melioracyjnych na terenie województwa. Płaca wg stawek akordowych. Kwatery oraz stołówki zapewnione. K-1982/2

**KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO** w Katowicach, ul. Barbary 21, zatrudni natychmiast do prac na terenie Katowic i okolicy: **MURARZY, CIEŚLI, oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** od 18 roku życia. Pracownicy niewykwalifikowani mają możliwość zdobycia zawodu murarskiego na pięcioletnim kursie rozpoczynającym się w dniu 30 sierpnia 1959 r. Kursanci otrzymują wynagrodzenie miesięczne w wysokości 700 zł, ze zwązką 50 zł każdego miesiąca. Pracowników zamieszkałych przedsiębiorstwo kwatery we własnych hotelach robotniczych zaopatrzonych w stołówki i kiciki OZR. Płaca wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. K-1973/10

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Przemysł — Wiele w Przemysławiu, ul. Szczepanowskiego 2**

**ogłasza przetarg na wykonanie**

- 1) montażu wagi pomostowej
- 2) montażu kiosku 3x4 m
- 3) urządzeń do sklepu wielobranżowego
- 4) podkładów magazynowych
- 5) zabezpieczenia do magazynu
- 6) remontów bieżących zakładów produkcyjnych
- 7) przedstawienie pieców w biurze
- 8) remontu dachu szopy
- 9) dostawy 50 m<sup>3</sup> żwiru
- 10) remontu ramp załadunkowych i wyładunkowych

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne; oferty należy składać w biurze Zarządu GS do dnia 21 sierpnia br.; otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. VIII. br. Szczegółowych informacji odnośnie ogłoszenia udziela Zarząd Spółdzielni w czasie trwania przetargu.

Zarząd K-1959/1

**WIERTACZY** na wiercenia maszynowe oraz motorowych do obsługi silników wysokoprężnych zatrudni natychmiast Warszawskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Górnictwa Węglowego, Warszawa, ul. Puławska 18. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Oferty pisemne prosimy składać pod wskazanym adresem przedsiębiorstwa. K-1924/2

**2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z kilkuletnią praktyką, KALKULATORA** produkcji pomocniczej, **STOLARZY, MURARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rzeszowie, ul. Lwowska 13. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-1956/1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARYKULAMI UŻYTKU KULTURALNEGO w Rzeszowie, ul. Boczna Nowotki**

**ogłasza przetarg ograniczony I, II i III**

na sprzedaż samochodu osobowego marki „SKODA” typu 1101, 4-osobowego. Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1959 roku, o godzinie 10 w WPHAK Rzeszów, ul. Boczna Nowotki (magazyn); cena wywoławcza samochodu w przetargu I wynosi 21.500 zł. Samochód można oglądać codziennie w dni powszednie na terenie WPHAK od godz. 10 do 13.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy WPHAK Rzeszów w razie niedostarczenia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się w dniu 2 września 1959 r. o godz. 10, a ewentualny przetarg III — w dniu 16 września 1959 r. o godz. 10.

Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski z dnia 20 lipca 1957 r. nr 58. K-1953/1

**Ogłoszenia drobne**

**Sprzedaż**

**MŁYNSKIE** maszyny, wszelkie przybory, transmisje, dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. K-912/6

**SPRZEDAM** maszyny stolarską, frezki. Wiadomość: Rzeszów, Skłodowska 3A/I, G-1161/1

**Zguby**

**DOBRAŃSKI Józef** zgubił pieczęćki (2 sztuki) okrągła i podługna o treści: „DWIZ Urzędowość Próbiorca Nr 192”. G-1159/1

**JAN FECIUCH**, syn Grzegorza, zam. w Bielance, pow. Gorlice zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR Jasio. Pg-339/2

**SŁOTA Bronisław** zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji Drogi Prez. MRN w Rzeszowie. G-1163/1

**Podziękowanie**

Ob. Grzyb dziękuje wesołomocowi J. G. za zwrócone dokumenty. G-1160/1

**Nauka**

**KOESPONDENCYJNE** Kursy Księgowości. Informacja: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-1884/15.

**WPISY** — na znaczki (korespondencyjne) kursy kreskówkowych, części maszyn oraz korespondowania — przyjmujemy, informację udziela: Ośrodek Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11. K-1911/1?

**Różne**

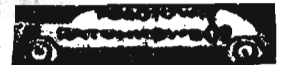
**DYSKRETNIE**, szybko, korespondencyjnie pomoże Ci największe w Polsce Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 zł, znaczkami, otrzymasz Biuletyn Informacyjny zawierający 300 małżeńskich ofert. K-1945/5.



Czwartek 13 sierpnia 1959 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara 1



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) - Baza ludzi umarłych

SWIT (ul. Langiewicza) - Niemowle na manewrach

PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Człowiek w przestworzach

Rekord Annie (USA I. 12) - Zwierciadło morza

WDK (ul. Okrzei 7) - Marynarzu strzeż się

APOLLO (Staromieście) - Cud zdarza się raz

WDM (ul. Okrzei 7) - Marynarzu strzeż się

STRZYŻÓW ODRODZENIE - Uwodźciel (weg. 1 18) UWAGA: Repertuar kin podaje temy w Informacji CWF

BIBLIOTEKI

Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) - Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19

RADIO

Program I

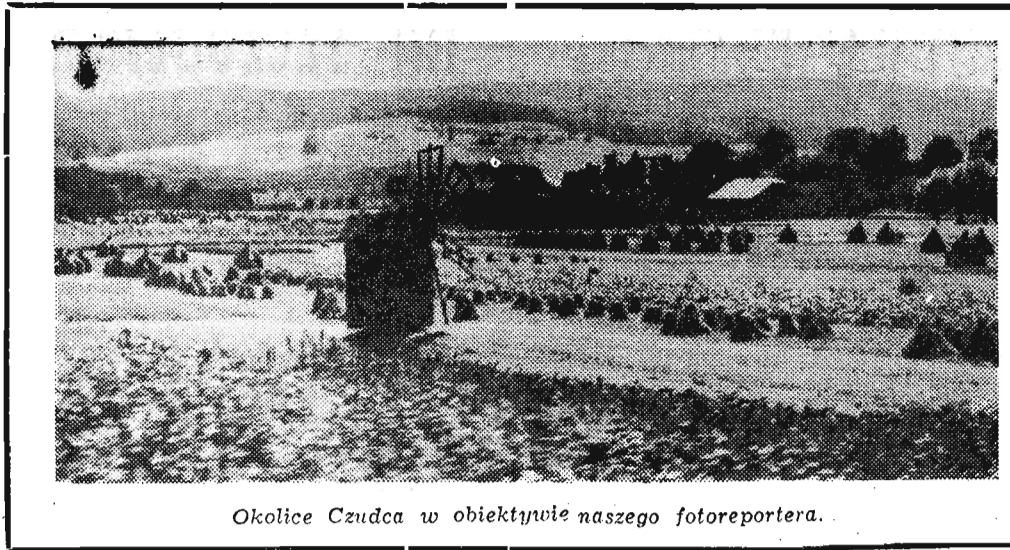
Program dnia: 6.22 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00 6.40 Radio-Reklama 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin

Program II

Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50 9.45 Muzyka 'Na weselo' 9.10 Gra tekstów PR 10.10 Posłany kołczak muzyki operowej 11.00 Muzyka baletowa kompozytorów polskich 11.30 Mag. zespoly rozrywkowe 12.15 Przerwa 15.10 'Piosenka i gitara' 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna

ROZGLOSNIA RZESZOWSKA

14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Audycja aktualna



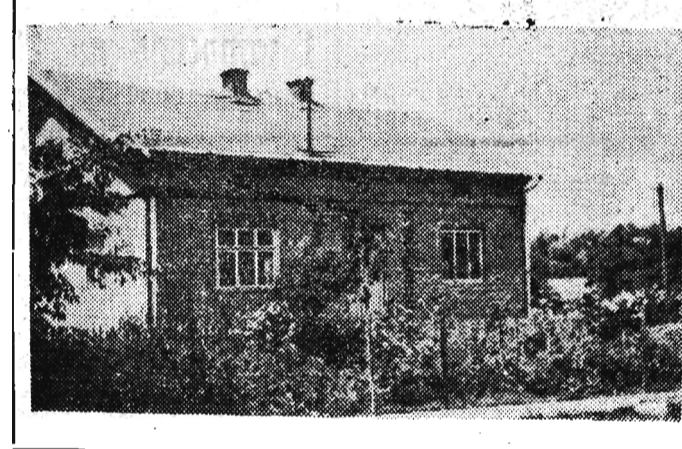
Okolice Czudca w obiektywie naszego fotoreportera.

Z nowym rokiem - w nowej szkole

Jeszcze w 1949 r. mieszkańcy dwu przysiółków - Maternówka (wieś Lubenia) i Pogorzala (wieś Polomia) rozpoczęli starania wokół budowy nowej szkoły.

Śladem naszej krytyki

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. 'Prosimy o pomoc', w sprawie likwidowania przejazdu samochodów przez podwórze przy budynku nr 14 na ulicy Balda



Jesień za pasem

Rzeszowskie sklepy nie dysponują na razie większym wyborem materiałów na sezon jesienno-zimowy. Już w tej chwili możemy zdradzić, że będą wśród nich sukienkowe lodeny w bardzo przystępnych cenach i kolorach

Zgromadzono tu także duże ilości ładnej kolorowej kraciaty wzorzystej flaneli. A kretony ze sklepowych poek również nie mogą konkurować z tymi, którymi w tej chwili dysponuje hurtownia.

Lekceważenie przepisów łowieckich powinno być surowo karane

Niezbyt chlubnym czynem wstawili się A. Bomba z Tycyna, S. Broda z Luto ryża, S. Pizlo z Lubenia i M. Czarnecki z Przemyśla. Wyżej wymienieni w dniu 3 bm. zabili palem na terenie Wojewódzkiej Hurtowni Przemysłu Chemicznego kotną zajęcykę.

MIESZANKA HANDLOWA

Nie higienicznie te lody sprzedają na ulicach Rzeszowa, to prawda. Ale za pierwszorzędny wyrób RZG należy się pochwała. Są smaczne i do wyboru: śmietankowe, grylazowe, wiśniowe i świetne malinowe.

ZGUSIONO - ZNALEZIONO

W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania portfel damski z dokumentami na nazwisko Maria Gad - studentka Wydziału Medycyny w Krakowie.

Kto załata tę dziurę

Na podwórku przy ulicy Okrzei obok Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie ktoś nierozważny odkrył wiaz do studni. Ilekroć przechodząc obok tego podwórka i widząc bawłace się tam dzieci ięka mnie ogarnia, że któregoś dziecko może wpasć do tego dołu.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

W PIĄTEK ZUZŁOWCY STALI RZESZÓW, GOSZCZA STAL GÓRZÓW

W dniu jutrzejszym, tj. w piątek, 14 bm. odbędzie się w Rzeszowie rewanżowe spotkanie żużlowe o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscową Stalą i Stalą Górzową.

MŁODZIEŻOWY TRÓJBÓJ L. A. W DEBIE

Sekcja lekkoatletyczna Stali Deba, zorganizowała w ub. niedzielę trójbój dla młodzieży szkolnej swego miasta. W zawodach wzięło udział 50 dziewcząt i chłopów w wieku od 10 do 16 lat.

GRUPA JASIELSKA

Kolejarz Jasio 8 12 21:7 LZS Brzostek 8 12 17:9 LZS Szebnie 8 6 10:15 LZS Żółków 8 4 6:18 LZS Sobniów 8 0 0:24

GRUPA KROŚNIENSKA

LZS 'Iwonka' Iw. 6 10 24:9 Energetyk Męcinka 6 5 12:12 LZS Dukla 6 5 12:21 LZS Głownka 6 0 0:18

GRUPA SANOCKA

LZS Bażanówka 10 14 26:15 LZS Długie 10 11 31:21 LZS Olchowce 10 11 27:28 LZS Pisarowce 10 9 24:27 LZS Dabrowka 10 8 21:33 LZS Nowotaniec 10 3 10:21

GRUPA LESKA

LZS Bezmiechowa 6 12 21:2 Bieszczydy Ib 5 4 7:8 LZS Baligród 4 2 8:14 LZS Olszanica 3 2 4:16

GRUPA GORLICKA

LZS Lisówek 8 13 26:7 LZS Sękowa 8 11 16:9 Podhalanin Biecz 7 2 2:18 LZS Zagorzany 7 2 2:20 LZS Bobowa 8 0 4:26

nin Biecz. Natomiast rezultaty meczów: Podhalanin - LZS Sękowa i LZS Bobowa - LZS Zagorzany zwerifikowano jako obustronny walkower.

W ostatniej kolejce spotkań uzyskano następujące wyniki: LZS Bażanówka - LZS Długie 2:0, LZS Nowotaniec - LZS Olchowce 1:4, LZS Dabrowka - LZS Pisarowce 0:3 vo. Kolejarz Jasio - LZS Sobniów 3:0 vo. LZS Brzostek - LZS Szebnie 3:0 vo. Po uwzględnieniu tych wyników, tabele w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

Na ostatnim posiedzeniu, Zarząd Podokręgu ROZPN w Krośnie ustalił terminarzy spotkań mistrzów poszczególnych grup klasy 'C', o wejście do klasy wyższej. Rozgrywkę finałową rozpoczynają się 18 sierpnia.

Gospodarze zawodów wymienieni na pierwszym miejscu. Warto przypomnieć, że zgodnie z postanowieniami regulaminu w roku bieżącym do klasy 'B' zdobędzie awans tylko jedna drużyna. Spodziewać się więc należy zwycięstw, ale 'fair' prowadzonych pojedynków.

PIEKARZE KLASY 'C' ZAKOŃCZYLI MISTRZOSTWA

2 bm. piekarze podkarpackiej klasy 'C', zakończyli boje o tytuły mistrzów poszczególnych